Konspekt konferencji na temat Wiary Babice 2007 wiosna

1. uwagi wstepne (prosba o wyrozumialosc, o otwarcie, zaznaczenie ze absolutnie nie mowie tego, aby mnie „nasladowac” lecz, aby zaswiadczyc o niesamowitym Planie Bozym!, o genezie tego pomyslu)

2. „gdyby czlowiek chcial wierzyc tylko w to, co sam pozna, zycie na tym swiecie byloby nieznosne. Bo jak mozna zyc, nie wierzac innym?” (sw tomasz)

3. wielosc drog wiary....wiara „maluczkich”, wiara „filozofow”, wiara „doswiadczenia”- nie ma lepszej ani gorszej....najwazniejsze, abysmy szli po NASZEJ.

4. Swiadectwo mojej drogi.....

1. **pokazanie zdjec** wraz z pytaniem „dlaczego?” „Dlaczego jest to wszystko skoro moglo rownie dobrze nic nie byc?”

2. dlaczego swiat jest poznawalny? Dlaczego jestem wyposazony we wszelkie potrzebne zdolnosci, aby ten swiat poznawac, a on chce sie dac odkrywac. Dlaczego potrafimy sie

„porozumiec”? (swiat jest tak o wiele bardziej zlozony odemnie, bardziej „rozwiniety” - dlaczego jest tak ze mrowka dostala „sposobnosc” aby dogadac sie ze sloniem?)

3. Co to za niezwykle uczucie ktore mnie ogarnia gdy stawiam powyzsze pytania?

4. Skoro swiat „odpowiada” na moje pytania dotyczace tego co widze, to byc moze potrafie dostac odpowiedzi na pytania dotyczace tego co we mnie czyli „po co zyje?” (narodzenie nadziei)

5. Swiat jest dobry...chocby dlatego ze dzieki niemu sie rozwijam. Dlaczego on jest...czy to przypadek, ze dostalem cos dzieki czemu sie rozwijam? Kto to dal?

6. Gennesis.....Jasny Gwint! Tutaj jest to czego szukalem a nawet znacznie wiecej!

Znalazlem „miejsce” ktore daje odpowiedzi na moje pytania i to w jakosciowo inny sposob niz do tej pory („filozoficzno-naukowy”)....biegne zatem za nimi bo chce poznac najwazniejsze dla mnie sprawy.

5. Roznica pomiedzy:

1. Lekcji „dogmatu” np. „Arturze! Pamietaj – swiat jest wspanialy”

2. Obejrzeniu, zastanowieniu sie, przezyciu, zachwycie

3. przyjmowanie wiedzy w szkole – jaka jest radosc jak jakby „niedowierzamy” i sprawdzamy doswiadczalnie cos na fizyce i nagle sie zgadza....

4. przyklad matematyki i wzoru na trojmian kwadratowy

6. **W dogmatyku w ogóle nie pojawia się potrzeba badania rzeczywistości,** konfrontowania swojej teorii z rzeczywistością, wcielania wyznawanej prawdy w rzeczywistość; jemu wystarcza jego doktryna**.** Dogmaty wiary -- jeśli tylko wierzymy naprawdę -- należy wyznawać zupełnie inaczej. Jeśli bowiem naprawdę wierzymy, że zawierają one prawdę Bożą, to **należy je nieustannie zgłębiać, zadawać im pytania** wynikające z aktualnej (osobistej lub społecznej) sytuacji, wprowadzać je w czyn.

7. Zobaczcie jak zasadnicza to roznica! Nie rezygnujcie z tego na wlasne zyczenie...to zbyt piekne, abyscie mogli pozwolic sobie na taka „droge na skroty”. Wiara to najwspanialsza przygoda (Ratzinger). Przezycie rodzi sie z osobistego zaangazowania, z samodzielnego stawiania pytan!

8. Aby watpic/rozwazac trzeba jeszcze mocniej ufac, ze Bog podejdzie do nas i bedzie nam w tym wszystkim towarzyszyc. On chce PRAWDZIWYCH ludzi, a nie wyuczonych na

pamiec ktorzy mowia „Panie Panie....”, Wiara „oswieconych” to pierwszy etap i jezeli Boga potraktowalismy na serio to mozemy miec praktycznie pewnosc ze Bog bedzie chcial dac nam takze doswiadczenie poszukiwania..... (bo to jest nasza rola tutaj na ziemi.......inaczej ziemia bylaby juz niepotrzebna!)

9. Widziec interwencje Boza....takze w dociekaniu „filozoficznym”! Wiara ZAWSZE jest laska, to jest dane z gory.....nie dajmy sie zwiesc ze sa ludzie ktorzy „sami uwierzyli”. To powazna sprawa, ale prawdziwe doswiadczenie daje to odczuc tak ze ten ktory to przezywa zazwytczaj nie ma watpliwosci (dla mnie osobiscie wlasnie to jest „potwierdzeniem” ze to

co sie dzieje w wierze mojej jest Boze)

10. Rodząca się wiara rozumie siebie jako odpowiedź na inicjatywę, która jest wobec niej pierwsza. Gdy już zaistnieje, okazuje się, że jest czymś, czego się nie spodziewałem, ale co odpowiada na moje najgłębsze pragnienia. Tillich mówi o metodzie korelacji: **człowiek**

**pyta o sens życia, dostaje odpowiedź lub jej nie dostaje.** Jeśli ją dostaje, okazuje się, że to może zburzyć jego przyzwyczajenia umysłowe albo potrzebę absolutnej spójności intelektualnej. **To moment pochwycenia i w tym sensie ,,poznania", które od razu czuje, widzi, wie, że ma do czynienia z czymś więcej. I dlatego prawdziwa wiara nigdy nie przestaje pytać.** Bywa, że ktoś wierzy, nie mając żadnych inklinacji intelektualnych, nie interesuje go teologiczna czy filozoficzna eksplikacja lub hermeneutyka wiary. **Ale jeżeli to rzeczywiste spotkanie, musi w nim współbrzmieć poszukiwanie.** To taka pytająca otwartość, która ufa, że odpowiedź przyjdzie. Ta pewność nie jest nigdy pozbawiona niepewności. Wiara to droga, a nie akt. Może mieć swoje cofnięcia i swoje dojrzewanie. W tym dojrzewaniu może być pewien rodzaj pewności, ale pewności całkowicie innej niż jakakolwiek pewność typu poznawczego.

11. Podsumowanie wprost - zaprzestania poszukiwania moze oznaczac dwie rzeczy:

1. lenistwo i letniosc

2. pyche, ze juz poznalismy Boga

12. sinusoida sw igancego. Dynamizm wiary przezywanej „na serio” pokazuje ze Bog celowo (nie mam co do tego wapliwosci) daje i takie i takie doswiadczenia. Sw Ignacy odczytal w tym jego swietny zamysl „wychowywania sobie nas do silnej wiary i do zadan ktore mamy podjac”.

Dlatego raczej nie bedzie czlowieka ktory taka wiara "z decyzji umysłu" bedzie zyl do konca ostatnich swych dni (nawet nawiekszy racjonalista sw Tomasz pod koneic zycia mial objawienie), ani maluczki ktory wierzy "z objawienia wprost" raczej nie bedzie miec laski doswiadczenia tego do konca zycia.....i o tym ze obie te "wiary" sie uzupelniaja i tworza "stabilna droge" na kazdy moment zycia tak aby umrzec z wyznaniem wiary na ustach.

13. „Miejcie wiarę w Boga. Amen. Mówię wam, że kto powie tej górze "unieś się i rzuć się w morze", a nie zawaha się w swoim sercu, ale będzie wierzył, że mu się stanie, co powie, tak będzie. Dlatego mówię wam, wierzcie, że otrzymacie wszystko, o co się modlicie i prosicie, a tak będzie." (Mk 11,20-24)

z czego rodzi sie „nie wahanie sie”? Kiedy bez wahania potrafie wykonac jakas czynnosc? Jezeli wczesniej robilem to 1000 razy analizujac dokladnie i teraz moge pozwolic sobie na brak wahania.

14. Gdy w naszej wierze pojawia sie cos czego nie rozumiemy powinnismy pytac Boga i siebie samych do czego On chce nas przygotowac poprzez to! (przyklad z krucjata wstrzemiezliwosci i KWC). **To potężne i silne doświadczenie mądrości Bożej na które musimy sie uwrażliwiac.**

15. Wiara zatem przemienia nasze wewnetrznie nastawienie do swiata. To jest jej weryfikatorem

Do I stopnia to animator gania za czlowiekiem aby pokazac mu Boga. Jezeli zrobimy to AUTENTYCZNIE to potem on sam bedzie za nami ganial bo bedzie chcial sie dowiedziec (poszukuje!) wszystkiego co moze na temat tego Pieknego!

16. Na własne doswiadczenia zaczynamy patrzec jako na dar ktory wzywa nas do czegos a nie jako analize stanow od ktorych powinnismy uciekac badz nie. Czy to nie jest wlasnie zycie wiara?

Prawdziwa wiara oznacza zdolność stawiania czoła życiu **w obliczu Tajemnicy**! (czyli nie zapomniec o tym wszystkim w konkretnych wyzwaniach zycia)

17. ,,Zawsze jest inaczej". Można powiedzieć ze spokojem, a nie z rozpaczą, że zawsze jest inaczej.

(Zgoda na zmiennosc i pokochanie jej tylko wtedy gdy wczesniej przezyjemy ja jako cos dobrego )

**18. wiara jako przywilej -** „tego nie pozna dusza anielska, astralny twor, tylko wecznie glodne niesforne cielsko – mych mysli wor!”

**19. „Bóg dany jest tylko w pragnieniu. To pragnienie nie jest potrzebą, wypływa z nadmiaru, pozostaje blisko dobroci wobec drugiego. Bóg wiary jest złym bogiem, jeśli stanowi "zatkajdziurę", próbę uzupełnienia naszych braków. Religia zaczyna być autentyczna, jeśli ma wspaniałomyślny stosunek do Boga. To coś, co bogactwem swojego sensu przekracza wszystkie możliwe ujęcia; coś, co rozbija nasze z góry przygotowane kategorie.**

20. „wyplyn na glebie!” jp II